

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/181372,Kinga-Czechowska-Hipolit-Aleksandrowicz-ziemianin-pomagajacy-Zydom-na-ziemi-dobrzyńskiej>  
27.04.2024, 05:26

## Kinga Czechowska: Hipolit Aleksandrowicz - ziemianin pomagający Żydom na ziemi dobrzyńskiej

**Niewiele znamy przypadków pomocy Żydom przez przedstawicieli ziemiaństwa. Tym ciekawsza staje się historia hr. Hipolita Aleksandrowicza, posiadacza dóbr w ziemi dobrzyńskiej, który w trakcie niemieckiej okupacji wykorzystywał swą pozycję i majątek, by pomagać zarówno okolicznym Polakom, jak i Żydom.**

Jak wspominają obaj synowie hrabiego Hipolita – Mikołaj i Hipolit – gdy ich ojciec przejmował majątek, znajdował się on w opłakanym stanie. To dzięki jego pracy i zaradności zaczęły dobrze prosperować, a wybuch drugiej wojny światowej zastał go już w bardzo dobrej kondycji.

### Przed wojną

Swoimi dobrami hrabia zarządzał z gospodarstwa w Łochocinie położonego w odległości ok. 20 km pomiędzy Włocławkiem i Lipnem. Nieopodal znajdowały się dobra Okrągła, które objął jego brat Jerzy. Hipolit poślubił Stanisławę Borecką, znacznie młodszą od siebie kuzynkę leśniczego, tym samym dokonując wyboru jeszcze bardziej kontrowersyjnego niż jego brat, który poślubił Żydówkę. W 2005 r. dziennikarz Gabriel Michalik na potrzeby swojego reportażu *Lwy pana hrabiego*<sup>1</sup> rozmawiał z ostatnimi żyjącymi osobami, które pracowały w majątku w Łochocinie i znały jego właściciela. Z ich wspomnień wyłania się obraz postaci nietuzinkowej, wzbudzającej respekt, ale i niekłamaną sympatię, pieściotliwie (choć poza zasięgiem słuchu)



Hipolit Aleksandrowicz, zdjęcie portretowe. Dzięki uprzejmości dr. Piotra Gałkowskiego (fotografia pochodzi z jego książki *Ziemiaństwo i ich własność w Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1918-1947*, Rypin 1999)

nazywanego „Hipciem”.

Na początku XX wieku to Jerzy Aleksandrowicz był bardziej zaangażowany w działalność pomocową. Ze względu na rosyjskie pochodzenie rodziny nie pozostawał obojętny na los „białej emigracji” z Rosji, organizując przetrwanie jej przedstawicieli do Polski. W 1919 r. był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Z kolei okrutne warunki niemieckiej okupacji ukazały rolę Hipolita jako opiekuna miejscowej społeczności.

## **Pomoc Polakom**

Wybuch wojny we wrześniu 1939 r. dla mieszkańców ziemi dobrzyńskiej oznaczał prześladowania, ryzyko wywózek na roboty przymusowe czy wreszcie niebezpieczeństwo śmierci – na tych terenach również miała miejsce Zbrodnia Pomorska 1939 r. Hrabia Aleksandrowicz szczęśliwie nie został zmuszony do opuszczenia swojego majątku ani też nie podzielił losu kilkudziesięciu innych ziemian z okolicy, którzy zginęli w kolejnych miesiącach. Z samego powiatu rypińskiego jesienią 1939 r. zamordowano dwudziestu dwóch przedstawicieli tej grupy społecznej, jak wynika z ustaleń Piotra Gałkowskiego.

W kolejnym roku Hipolit Aleksandrowicz dodatkowo zabezpieczył swoją pozycję, zbierając podpisy czterdziestu lokalnych folksdojczów na dokumencie potwierdzającym, że

„gospodarze wsi Łochocin, a także i służba majątkowa nie prześladowali Niemców”.

Trudno powiedzieć, na ile było to zasługą doboru argumentów i sygnatariuszy, jednak w kolejnych latach władze okupacyjne spełniły ich apel, aby

„gospodarzy nie wysiedlali z gospodarstw i nie prześladowali rewizją i biciem” <sup>2</sup>.

Był to jeden z bardziej oryginalnych pomysłów hrabiego, które obok jego zaplecza finansowego, a być może i także rosyjskiego pochodzenia rodziny, zapewniały względne bezpieczeństwo jemu i jego otoczeniu. W 1942 r. urodził się drugi syn Hipolita – Mikołaj, który po latach wspomina wręcz, że

„to była mówiąc szczerze spokojna sielanka, cała okupacja, ze względu na to, że mój ojciec był dobrym organizatorem i ze wszystkimi osobami, decydentami, umiał się dogadać”.

W 1945 r. przyszła na świat jego siostra Elżbieta.

Hrabia wiedząc o zbliżających się terminach wysiedleń, już w 1939 r. zatrudnił w swoim majątku od kilkunastu do kilkudziesięciu osób, tworząc w tym celu najróżniejsze, częściowo fikcyjne stanowiska w rodzaju inspektora do spraw kartofli. W ten sposób zapewniał im niemieckie dokumenty, a także bezpieczne schronienie – co jednak na pewno nie byłoby możliwe bez znacznych łapówek. W swojej działalności pomocowej wykorzystywał również majątek brata, gdy ten z obawy o los żony udał się do Warszawy.

Jerzym kierowało przekonanie, że w dużym i obcym mieście łatwiej będzie ukryć jej żydowską tożsamość, choć nie poprzestał na tym i zadbał również o jej wygląd, farbując jej ciemne włosy na blond. Jak opisuje to jego bratanek: „stryj był specjalistą od kamuflażu”. Po latach do tych wojennych metamorfoz wracali w rodzinie z humorem.

## Schronienie dla rodzin żydowskich

Oprócz więzi rodzinnych z bratową Hipolit utrzymywał relacje towarzyskie z Żydami z pobliskiego Włocławka, gdzie przed wojną ich społeczność liczyła ok. 15 tys. osób (prawie 1/4 ogółu mieszkańców miasta). Robił z nimi interesy, ale i spotykał się na płaszczyźnie prywatnej. Gdy stali się ofiarami antyżydowskiej polityki i prześladowań, przyszedł im z pomocą, a Łochocin stał się schronieniem dla żydowskich rodzin.

Wedle relacji Stanisławy Aleksandrowicz

„zaczęły przechowywać się u nas rodziny żydowskie Paljardów, Dyszlów i Milnerów z Włocławka”<sup>3</sup>.

Próby zidentyfikowania tych rodzin i zbadania ich dalszych losów wykazały, że prawdopodobnie pierwsza z nich w rzeczywistości nosiła nazwisko Peljart (ewentualnie Peljard), a mieszkała w Lipnie i Tłuchowie. W ukryciu ich żydowskiej tożsamości pomógł hrabiemu ks. Stefan Wilk, proboszcz w Chełmicy Dużej, który wystawił fałszywe metryki chrztu. Sam został aresztowany niedługo później, pod koniec października 1939 r. Był więźniem kilku obozów i zmarł w KL Dachau w 1943 r.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

### Przypisy:

1 „Gazeta Wyborcza”, 27 XI 2005.

<https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4525119/Lwy-pana-hrabiego> [dostęp online 17.03.2021].

2 Archiwum rodzinne Mikołaja Aleksandrowicza, *List Stanisławy Aleksandrowicz do Wydziału Bezpieczeństwa w Aleksandrowie Kujawskim*, 14 IV 1945.

3 *Ibidem*.